

Moje miejsce na Ziemi Gmina Janowiec Kościelny



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Publikacja opracowana przez Stowarzyszenie na rzecz ekorozwoju wsi w Szczepkowie Borowym i „Trójmieście”,
współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego
w ramach inicjatywy LEADER PROW 2014-2020.

Ojczyznę kocha się nie dlatego,
że wielka,
ale dlatego, że własna.

Lucjusz Anneusz Seneka

Szanowni Państwo!

Bogate walory przyrodnicze, ciekawe zabytki kultury, niezapomniana atmosfera podczas lokalnych uroczystości związana z kultywowaniem tradycji i dziedzictwa połączona z gościnnością mieszkańców sprawiają, że warto przyjechać do Gminy Janowiec Kościelny, ale także warto pomyśleć o naszej gminie jako miejscu stałego zamieszkania czy inwestycji. Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie historii, tradycji Poboża oraz przedstawienie atrakcji turystycznych gminy. Mamy nadzieję, że zachęci mieszkańców gminy i okolic oraz goszczące tu osoby do bliższego poznania naszej „małej ojczyzny”.

**Wójt Gminy
Janowiec Kościelny
Piotr Rakoczy**

**Prezes Stowarzyszenia na rzecz ekorozwoju
wsi w Szczepkowie Borowym i „Trójmieście”
Monika Szypulska**



Janowiec Kościelny, październik 2019 r.

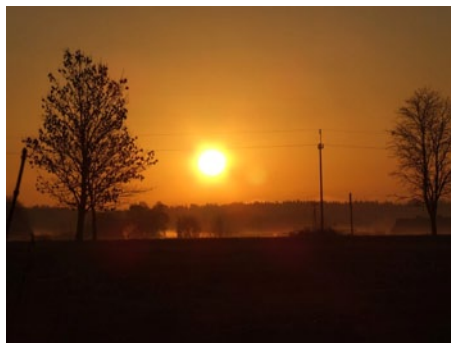
Nie odejdę stąd

*Na miedzy mojego ojca
pod zielonym kapturem gruszy
siadam zmęczona
podziwiam ziemię ojczystą
patrzę w oczy kłosom żyta
a one igrają ze słońcem
i wstuchując się w śpiewy ptaków
rozmawiają o żniwach*



*Uśmiecha się do mnie łąka
utkana w kwiaty
przepasana błękitną wstęgą
Orzyca
Tak mi tu dobrze
jakbym z traw
czerpała zieloną radość*

*Nie odejdę stąd nigdy
musiałabym tęsknić
wspominać
wszystko co było mi bliskie
smakować inny chleb
odpoczywać w cieniu innych drzew
A tutaj chleb jest słodki
kwiaty najpiękniejsze i drzewa
Pozdrawiają mnie jak siostrę*



CHARAKTERYSTYKA GMINY

Gmina Janowiec Kościelny położona jest na skraju południowo - zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego w powiecie nidzickim. Graniczy z gminą: Kozłowo, Janowo, Nidzica, Wieczfnia Kościelna. W około 80% powierzchni gmina położona jest w dorzeczu rzeki Narwi, a główną rzeką zbierającą wody z terenu gminy jest Orzyc.

Historia gminy Janowiec Kościelny sięga XIII wieku. Pobożem nazwano obszar położony na północny wschód od lewego brzegu rzeki Orzyc. Te tereny były zamieszkiwane przez drobną szlachtę zaściankową, a nazwa Poboże pochodzi prawdopodobnie od niezwykłej pobożności ludzi i ich wielkiej miłości do Boga.

Poboże zamieszkiwane przez szlachtę częstkową jest charakterystyczne dla terenów objętych wcześniej osadnictwem drobnoszlacheckim. Na skutek podziałów rodzinnych lub odsprzedażania części majątków, średniozamożne domy szlacheckie zmieniały się w gniazda szlachty częstkowej, a nawet zagrodowej. Jedną z przyczyn przemawiającą za tak gęstym osadnictwem drobnoszlacheckim na Pobożu była bliskość ważnego szlaku handlowego z Bramy Morawskiej na Prusy.

Gmina Janowiec Kościelny to wyjątkowo urokliwy region, który charakteryzuje się pięknymi lasami obfitującymi w grzyby, czystym powietrzem, spokojem oraz malowniczymi krajobrazami. Położona jest na obszarze bogatym w zabytki archeologiczne (starożytne cmentarzyska, kurhany).



POBOŻE/POBORZE

Poborze definiowane jest jako mały region etnograficzny na północnym Mazowszu z ośrodkiem w Janowcu Kościelnym, stanowiący północną część ziemi zawkrzeńskiej. **Do dnia dzisiejszego trwają dyskusje, czy prawidłowa jest nazwa Poboże – od pobożności ludzi, czy nazwa Poborze – jako ziemie pozostałe po wyciętych borach. Obie formy są obecnie stosowane, częściej jednak w wersji Poboże. Być może dlatego, że komponuje się z nazwą gminy Janowiec Kościelny i Kościołem o ciekawej architekturze.**

Obszar Poborza niewiele przekraczający 140 km² zamieszkiwany jest przez potomków szlachty zaściankowej. Licząc ok. 3700 osób populacja Poborzan mieszka w parafii w Janowcu Kościelnym w gminie Janowiec Kościelny oraz w części parafii w Grzepsku w gminie Wieczfnia Kościelna. Teren ten zawiera się w rozwartym trójkącie, którego północno-zachodni wierzchołek stanowi wieś Górowo-Trząski położona na południowy wschód od Nidzicy. Od wschodu Poborze oddziela od reszty północnego Mazowsza rzeka Orzyc z granicznymi punktami regionu-wsią Szczepkowo-Giewarty na północy i okolicami Grzepska na południu. Zasiedlenie nastąpiło pomiędzy XIII a XV wiekiem i miało charakter obronny związany z granicą mazowiecko-pruską (później mazowiecko-krzyżacką), stąd szlachecka proveniencja mieszkańców, którzy byli osiedlani rodami na prawie rycerskim w jednej okolicy. Do współczesności zachował się charakterystyczny dla tzw.

szlacheckich okolic zaściankowych charakter zabudowy z przysiółkami. Do dziś również występują gniazda rodowe, czyli wsie, w których większość mieszkańców ma to samo nazwisko i występuje u nich poczucie rodowości i przynależności szlacheckiej. Zachowali elementy obyczajowości i świadomości swoich przodków, a także poczucie odrębności, preradzające się często w poczucie wyższości wobec nieszlacheckich sąsiadów¹.



Ilustracja 1: ZIEMIA ZAWKRZEŃSKA

¹ Irena Kotowicz-Borowy, *Honor to nie tylko słowo*

O seminariach historycznych w publikacji Krzysztofa Brauna /„Poborzańskie „cicer cum gaule”, czyli materiały z Seminariów Historycznych z lat 2001-2009 w książce „Z dziejów gminy Janowiec Kościelny (Poboża)“/.

(...) Bywa często tak, że jakaś społeczność lokalna, żyjąca na uboczu - poza żywym nurtem wydarzeń politycznych i gospodarczych - znajduje się w stanie swoistego uśpienia. Wyrwać ją z tego może zewnętrzny impuls wskazujący na nieuświadomiane lub celowo pozostawione w czasowym zapomnieniu jej wartości kulturowe. W wypadku Janowca Kościelnego takimi wartościami są dawność osadnictwa i szlacheckie pochodzenie zasłużonych przodków mikroregionu Poborza. Impulsami dla obudzenia janowieckiej społeczności były trzy ważne wydarzenia. Po pierwsze, rok 1989, który rozpoczął tzw. transformację ustrojową, co w odniesieniu do Janowca stworzyło warunki powrotu do tożsamości rodowej. Po drugie, w tym czasie zostało spopularyzowane dzieło miejscowej badaczki przeszłości Poborza, nauczycielki Scholastyki Szczepkowskiej (1917-1990), opracowane w formie kroniki O dziejach gminy Janowiec Kościelny. Trzecim impulsem, który poruszył społeczność gminy, było podjęcie w drugiej połowie lat 90. przez Irenę Kotowicz-Borową badań etnograficzno-genealogicznych nad zagadnieniem tożsamości stanowej Poborzan. Po latach marginalizowania - by nie powiedzieć stygmatyzowania - przez „władzę ludową” stanu szlacheckiego dano mieszkańcom Poborza możliwość wypowiedzania się, przywrócenia zaniechanych przez kilka dziesiątków lat tradycji towarzyskich, zjazdów rodzinnych itp. Takim - nie do przecenienia w wymiarze społecznym - zachowaniem był protest Poborzan przeciw próbie połączenia gmin Janowo i Janowiec Kościelny w jedną dużą jednostkę samorządową. Poborzańska społeczność szlachecka potrafiła powiedzieć „MY” władzy wojewódzkiej i samorządowej i nie zgodzić się na połączenie z „nieszlacheckimi” sąsiadami. (...) Ważną sprawą dla janowieckiej społeczności było ukazanie się w 2005 roku książki Ireny Kotowicz-Borowej *Honor to nie tylko słowo*². Społeczność poborzańska i kilkanaście rodzin szlacheckich, wśród których autorka prowadziła badania, należycie zostały prestiżowo dowartościowane. Janowieckie seminaria nabrały jeszcze bardziej autentycznego, indywidualnego charakteru. Wykłady zapraszanych gości - reprezentujących różne dziedziny humanistyki - były na gorąco komentowane przez coraz liczniej uczestniczących w seminariach mieszkańców gminy. To budowało swoisty dialog - społeczny dyskurs niosący wyjaśnienia wydarzeń z przeszłości.

Lokalna świadomość historyczna Poborzan opiera się na niezwyfikowanej naukowo kronice dziejów regionu, opracowanej w końcu lat 80. przez nauczycielkę

² I. Kotowicz-Borowa, *Studium tożsamości kulturowej drobnej szlachty północnego Mazowsza. Honor to nie tylko słowo*, Pułtusk 2005.

CZYN SZLACHTY POBOŻAŃSKIEJ

(Artykuł z *Gazety Mławskiej – tygodnika regionalnego Mławskiego Mazowsza*, organu Towarzystwa Przyjaciół Mławy z dnia 20 listopada 1937 roku)

„W dniu 20 listopada w Janowcu Kościelnym z inicjatywy p. Michała Waśniewskiego z Zaborowa zapadła uchwała ufundowania samolotu w darze dla Armii Polskiej. Inicjatywa uzyskała gorące poparcie ze strony zebranych p.p.: Wójta Bonifacego Tańskiego, prezesa Koła L.O. P.P. Juliana Łojewskiego, sekretarza Koła Henryka Jaszczuka, Rajmunda Moszczyńskiego, Antoniego Tańskiego, Aleksandra Tamowskiego, Pawła Września i Jana Żebrowskiego. Doraźnie złożono na cel powyższy 500 zł., to jednak do realizacji projektu jest bardzo daleko, bo potrzeba jest ok. 25 tysięcy. W każdym razie zasługuje na podkreślenie sam fakt porywu patriotycznego szlachty poborzańskiej z gminy Szczepkowo, graniczącej bezpośrednio z Niemcami. Poborzanie dowiedli zgodnie z tradycją swoją, że miłością Ojczyzny i uświadomieniem narodowym nie dadzą się wyprzedzić nikomu, że na granicach naszych stanowią silny i niezawodny blok polskości, na który Polska może zawsze liczyć.”



Ilustracja 4: Kamień upamiętniający 100 rocznicę odzyskania Niepodległości przy Szkole Podstawowej w Waśniewie-Grabowie.



Ilustracja 3: Rzeźba przedstawiająca wizerunek Pobożanina.

SZKOLNICTWO NA POBOŻU

SZKOLNICTWO ELEMENTARNE W PARAFII JANOWIEC KOŚCIELNY

ks.prof. Michał Marian Grzybowski



Ilustracja 5:

*ks. prof. Michał Marian Grzybowski
podczas Seminarium Historycznego.*

„Od wieków znajomość czytania i pisania nie była udziałem ogółu społeczeństwa. Sztukę czytania i pisania znało niewielu, choć zawsze byli tacy, którzy do niej dążyli i ją poznawali. Sprawa ta nie była obca Kościołowi katolickiemu, który w głoszeniu dobrej nowiny posługiwał się księgą objawioną nazywaną popularnie pismem Świętym Starego i Nowego Testamentu. W starożytnych klasztorach przepisywano księgi i dostarczano duchownym, którzy prowadzili pracę ewangelizacyjną w parafiach. (...) Ukazem carskim zostało zakazane prowadzenie szkół przez Kościół, a szkolnictwo poddano władzom państwowym (tzw. szkoły gminne). Władzom zaborczym, w tym wypadku rosyjskim, nie zależało na kształceniu polskich dzieci i młodzieży, dlatego szkół tych było niewiele, a ksiądz katolicki nie miał do nich wstępu.

Skutkiem upadku szkół parafialnych był powszechny analfabetyzm wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej. Dowodem tego są spisywane wówczas akta metrykalne, w których podpisy sygnowano krzyżykami bądź tzw. ręką trzymaną lub piórem trzymanym. Jak przedstawiała się sprawa szkolnictwa parafialnego w Janowcu? Najstarszy zachowany opis wizytacyjny parafii Janowiec z 1598 r. stwierdził, że była szkoła parafialna, w której uczyły się miejscowe dzieci. Rektor szkoły, którego nie znamy z nazwiska, był pilny w spełnianiu swoich obowiązków, trzeźwy, czyli nie nadużywał trunków, uczył chłopców. Jego wynagrodzenie stanowiły dziesięciny jakie pobierał ze wsi Krajewo, Gołębie, Szpućki i Dunaje. O tym, że szkoła parafialna była w Janowcu świadczy również informacja z wizytacji odbytej w 1605 r. Rektor szkoły otrzymywał wynagrodzenie w postaci dziesięcin z tych czterech wspomnianych wsi oraz 5 florenów. Lustracja z 1605 r. informowała nadto, że rektor miał pomocnika, którym był kantor. Funkcję kantora, czyli nauczyciela śpiewu pełnił wówczas Wawrzyniec Mroczek z Dłutowa. Brak wiadomości źródłowych z kolejnych lat nie pozwala dokładniej przedstawić losów tejże szkoły, prawdopodobnie dzieliła koleje i wydarzenia jakie działy się w parafii i okolicy. Wiadomo, że w 1738 r. szkoła parafialna istniała, a nauczycielem

był Paweł Giedziwski. Nieco dłuższą informację na ten temat zawierała wizytacja z 1781 r., w której czytamy: *„W parafii janowieckiej nie masz żadnego nauczyciela, który by dzieci uczył, tylko organista janowieckiego kościoła Franciszek Orpiszewski uczy przy kościele janowieckim dzieci parafianów janowieckich czytać i artykułów wiary, chłopcy z dziewczynami wraz się uczą dla niemienia miejsca osobnego. Żadnych nakładów na szkołę parafialną nie masz. Zachęca i nakłania pleban miejscowy parafianów swoich, aby przez składkę wystawili dom na szkołę zdatny, przekładając im to w łagodności za wszelkie grubiaństwo i niedoskonałość wszelką z parafianów wykorzeniona będzie, gdy od zawzięcia rozumu dzieci ich będą doskonale w nauce Chrystusowej i w artykułach wiary świętej ćwiczone będą, lecz dla niedostatku parafianów to zalecenie swego nie bierze skutku... W granicach parafii janowieckiej żadnych nie masz kaplic ani domów do nabożeństwa wystawionych, tak publicznych jako też prywatnych w domach szlacheckich, ani żadnych szkół żydowskich ani cmentarzów’.* Tenże organista Franciszek Orpiszewski uczył w następnych latach dziewczęta i chłopców w szkole parafialnej, ale nauka odbywała się tylko w okresie jesieni i zimy. Więcej informacji o szkolnictwie i oświacie podawały kolejne lustracje z XIX wieku. W 1811 r. zanotowano, że szkoły nie było, ponieważ parafianie cierpieli na niedostatek i ubóstwo. Podczas wizytacji generalnej w 1817 r. zanotowano, że *„szkoła nie istnieje z przyczyny iż parafianie zupełnie byli zniszczeni, bez przyzwoitego sposobu życia zostawieni. Po wtóre żadnych borów królewskich ani narodowych, ani dziedzicznych nie tylko w tej parafii, ale i w czterech ościennych parafiach nie masz, nawet ani opatu. Po trzecie wybudowanie szkoły wskazane przez obrys przestany nam kosztowałoby co najmniej w mej parafii złp. 7000 oprócz zwózki drzewa i pracy ręcznej potrzebnej. Drzewa mieć nie można tylko z Prus, lecz dwa cła i akcyze dwie graniczne opłacić potrzeba. W roku 1808 kolator ustnie zadeklarował półtora morga gruntu dla szkoły wyznaczyć, lecz gdy rząd zadeklarował, aby J. W. kolatorowie zapis autentyczny uczynili, kolator do tego nie stanął i żadnego zapisu nie uczynił. Więc się wszystko zerwało. Teraz wyznaczyłem izbę dla nauczyciela i szkołę parafialną, zrewidowaną przez wójtów, których mam czterech w parafii, lecz nie mogę ukończyć dla rozmaitych przyczyn. Chwalę chęć wójtów, iż pragną mieć szkołę parafialną założoną. Żadnych sprzeczności w tym zdarzeniu ani pomiędzy kolatorem, proboszczem i wójtami nie masz.’* W 1819 r. dziekan mławski podczas wizytacji zapisał: *„Szkółka przy tym kościele jest zorganizowana, lecz do skutku nie przyszła dla uporu obywateli. Wprawdzie szkoła jest wyreperowana przez ks. proboszcza i ogród do niej przydany, lecz że utrzymać się nie mógł nauczyciel, a dla trudnych drwa i to za granicą. Dom o dwóch izbach, w jednej mieści się kopczarz, a drugi obrócony na szkółkę... Szkoła parafialna nie egzystuje z przyczyn trudnego opatu i to za granicą. Budynek wyreperowany umyślnie na szkołę przez ks. proboszcza miejscowego i przyłączonym do tegoż ogrodem, i był*

nauczyciel, lecz utrzymać się nie mógł, opuścił pomienioną szkółkę'. Podobny zapis spotykamy w 1821 r. „Szkółka elementarna zaprowadzona nie jest, lubo dawniejsi organizatorowie starali się tę szkółkę zaprowadzić, jednak upór parafianów tego do skutku doprowadzić nie dozwolił. Ks. Walenty Mroczyński rządca tego kościoła jako i organizator usilnie starania czynił i czyni do tego momentu w zaprowadzeniu szkółki elementarnej w swej parafii, lecz podobnież większa część w tej parafii zostaje w swym dawniejszym uporze. Chłopców w tej parafii zdalnych do szkoły 160, dziewcząt 148. Sytuacja zmieniła się nieco na lepsze w 1824 r., dlatego w lustracji zapisano: „Szkółki parafialnej nie masz, jest jednak nauczyciel prywatny i kto dzieci posyła, ten mu wynagradza. Ksiądz komendarz terażniejszy izbę na to przeznaczył i chce aby szkoła egzystowała’. Nauczycielem był przez jakiś czas Bartłomiej Mroczyński, być może krewny proboszcza. Po upadku powstania styczniowego w 1864 r. władze rosyjskie zabroniły proboszczom prowadzenia szkolnictwa parafialnego. Zaczęto wprowadzać szkoły gminne. W 1891 r. w Janowcu istniała taka szkoła elementarna, w której religii uczył nauczyciel świecki, bowiem wstęp do szkoły duchownemu katolickiemu był zakazany. Ten stan przetrwał do czasów pierwszej wojny światowej w 1914 r.”

Archiwum Diecezjalne w Płocku, Akta wizytacji biskupich i dziekańskich z lat 1598-1842; M. Grzybowski, Materiały do dziejów szkolnictwa na Mazowszu, T. 1 i 2, Warszawa - Płock 1945-2000.

SZKOŁY DAWNEGO POGRANICZA

**Materiał opracowany przez grupę
„Absolwenci Zawiszy”
przy Szkole Podstawowej
im. Zawiszy Czarnego
w Waśniewie-Grabowie.**

O uroczystościach otwarcia nowych szkół na pograniczu pisał w październiku 1938 roku Kurier Poranny:

„Jak twierdza myśli polskiej i polskiej kultury, czuwają nie tylko nad dziećmi, które wnet wstąpią w ich progi, ale nad całą ludnością okoliczną. I zarazem – jak symbol najpiękniejszy – świadczą czego dokonać może dobra wola poczucie odpowiedzialności i zgodny wysiłek.”



Ilustracja 6: Dyrektor Szkoły Podstawowej w Waśniewie-Grabowie Pani Beata Józwiak podczas Seminarium Historycznego.

Szkoła Podstawowa im. Władysława Łokietka w Szczepkowie Borowym

Pierwsza jawna szkoła elementarna w Szczepkowie Borowym została otwarta jesienią 1915 r. i istniała tylko w okresie zimy. W miesiącach letnich dzieci musiały wypasąć bydło lub pomagać w robotach rolnych. Nauczyciel Jan Smoliński był opłacany przez rodziców. W 1918 r. koszty utrzymania szkoły przyjęła gmina, a w następnych latach szkołę



upaństwowiono. Ponieważ szkoła nie posiadała własnego pomieszczenia (mieściła się w wynajętej izbie) kierownik Stefan Zawadziński postanowił wybudować czteroklasową szkołę, bez udziału władz zgodnie z planem sieci szkolnej. W zamierzeniach pomagała mu z zapątem i ofiarnością miejscowa społeczność.

W 1936 roku oddano budynek do użytku. Podkreślając polskość tych terenów miał formę architektoniczną-dworku szlacheckiego. W szkole liczącej 176 uczniów oprócz sal lekcyjnych były mieszkania dla nauczycieli. Nowo otwartą szkołą opiekowała się Jednostka Wojska Polskiego z Modlina, która częściowo wyposażała ją w sprzęt i pomoce naukowe.

Szkoła posiadała sztandar- w czasie II wojny światowej ukryty pod belką stropową, odnaleziony dopiero podczas prac remontowych w latach 90-tych. Jesienią 1939 r. budynek szkolny zamieniono w magazyn zbożowy. W 1945 r. oddziały niemieckie uciekając podpaliły szkołę. Pożar został ugaszony. Po wyzwoleniu kierownikiem szkoły został S. Murczyński.

Zorganizowano 4 klasy przy trzech „siłach nauczycielskich”. W 1952 r. zatrudniono czwartego nauczyciela. Do obwodu szkoły należały dzieci z wiosek: Smolany-Żardawy, Potcie Młode, Szczepkowo-Skrody, Krajewo-Kawęczyno, Szczepkowo-Iwany.

Od roku 1932 stanowisko kierowników i dyrektorów zajmowali:

Stefan Zawadziński, Franciszek Wieczorek, Stefan Murczyński, Ryszard Bartkiewicz, Józef Karasiński, Sławomir Knapieński, Ewa Dłuska.

Kierując się rachunkiem ekonomicznym gminy w 2000 r. podjęto decyzję o zamknięciu placówki. Rodzice, nauczyciele i uczniowie stanęli przed wizją

likwidacji szkoły. Wychodząc naprzeciw trudnościom finansowym gminy i utrzymania szkoły społeczność lokalna założyła „Stowarzyszenie na rzecz ekorozwoju wsi i szkoły w Szczepkowie Borowym”, stając się prawnym organem prowadzącym. Placówka funkcjonowała do lipca 2005r. Obecnie w budynku znajduje się Środowiskowy Dom Samopomocy „POBOŻE”.



Szkoła Podstawowa im. Władysława Jagiełły w Jabłonowie-Dybach

W połowie lat 30 tych XX wieku władze szkolne i administracyjne podjęły decyzję o budowie szkół na terenie pogranicza polsko - niemieckiego. Nowo budowane szkoły miały stać na granicy z Prusami Wschodnimi jako strażnice polskości tych ziem. Szkoła w Jabłonowie-Dybach miała zastąpić dwie mieszczące się w prywatnych izbach szkoły w Jabłonowie-Maćkowiętach i Miecznikowie - Cyganach.



27 kwietnia 1938 roku odbyło się zebranie okolicznej ludności. Ustalono wówczas, że szkoła będzie mogła powstać szybciej jeśli mieszkańcy zaangażują się w jej budowę. We wrześniu 1938 roku szkoła była gotowa na przyjęcie uczniów. Szybkie zakończenie prac budowlanych było zasługą Izzydora Korniszewskiego oraz Komitetu Budowy, któremu przewodniczył Antoni Bukowski z Jabłonowa-Dyby. 1 października 1938 roku Publiczna Szkoła Powszechna im. Króla Władysława Jagiełły w Jabłonowie-Dybach została otwarta. W szkole zamieszkali i rozpoczęli swą pracę trzej nauczyciele: Izydor Korniszewski z byłej szkoły w Jabłonowie-Maćkowiętach jako kierownik, Eugeniusz Chądzyński z byłej szkoły w Miecznikowie-Cyganach oraz Stanisława Jagielska z Warszawy. Ponieważ szkoła znajdowała się w strefie przygranicznej (do dawnej granicy polsko-niemieckiej było ok. 1 km) opiekę nad szkołą objął Pułk Radiotelegraficzny z Warszawy.

Wojsko utrzymywało stały kontakt ze szkołą, zaopatrywało w potrzebne pomoce dydaktyczne, uzupełniało księgozbiór szkolny, dostarczało dla dzieci zeszyty i tornistry, a dla najuboższych przysyłało ubrania. Gdy wybuchła wojna nauczyciele musieli opuścić swoje miejsce pracy. Korniszewski walczył w obronie Mławy oraz Warszawy. Był organizatorem i dowódcą oddziału AK w Wieczfní Kościelnej. Został aresztowany w 1943 roku i zamordowany w Pomiechówku. Chądzyński walczył w obronie Modlina, dostał się do niewoli, przeżył obóz jeniecki. Potem przez wiele lat pracował w liceum w Mławie. Jagielska wyszła za mąż w 1939 roku. W okresie okupacji prowadziła tajne nauczanie. Po wojnie osiadła w Poznaniu. Szkoła przetrwała wojnę i okupację bez większych zniszczeń. Tuż po wojnie szkoła wznowiła swoją działalność, ale nauczyciele zatrzymywali się tu na krótko. Sytuacja zmieniła się w 1950 roku kiedy kierownikiem szkoły został Jerzy Łopatecki, który kierował nią 33 lata. W połowie lat 50-tych ówczesne władze zakazały używania imienia szkoły, lecz do końca tego zarządzenia kierownik szkoły nie wykonał. W starych ramach umieścił Matejkowski portret Króla Jagiełły i powiesił go w kancelarii szkolnej. Portret wisił w szkole do momentu zamknięcia szkoły czyli do 1999 roku. Kolejnym dyrektorem szkoły został syn pana Jerzego - Marek Łopatecki (1983 r.) Za jego kadencji i przy wielkim wsparciu



inspektora oświaty Krzysztofa Margola szkoła została odnowiona i rozbudowana. Formalnie także odzyskała swoje dawne imię. W 1989 roku w 50 rocznicę jej istnienia Kuratorium Oświaty w Olsztynie potwierdziło nadanie szkole imienia Króla Władysława Jagiełły. W 1997 roku funkcję dyrektora przejął Pan Jacek Górny i pełnił ją do 1999 roku. W 1999 roku w związku z reformą oświatową (utworzenie gimnazjów) oraz niżem demograficznym, Szkoła została zamknięta, a uczniowie zostali włączeni do obwodu Zespołu Szkół w Janowcu Kościelnym. W 2005 roku Szkoła została sprzedana.

Ilustracja 7: Pamiątkowe tablice znajdujące się w budynku po byłej szkole.

Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi Dmochy

Pierwsze kroki... W udostępnionej przez gospodarza izbie jeden nauczyciel nauczał dzieci uczęszczające z wiosek: Górowo Trząski, Nowa Wieś Dmochy, Leśniewo, Szypułki, Zaskórki, Krajewo Małe, Krajewo Wielkie, Potcie Stare. Był on opłacany przez rodziców i jak podają najstarsi mieszkańcy był to Pan Nadratowski. Nauczanie przebiegało głównie w okresach zimowych i w czasie, gdy prace w polu ustawały.

Dzieci musiały pomagać w pracach polowych i wypasać bydło. Ponieważ zwiększała



się liczba chętnych dzieci do nauki, a gospodarze chętniej je puszczali, mieszkańcy wiosek postanowili wybudować szkołę i tym samym ulepszyć warunki nauczania, a jednocześnie nie mogli pozwolić na to, by okupant zza miedzy

widział w jakich warunkach uczą się ich dzieci i „czym Polska stoi”. Jak podają rdzenni mieszkańcy teren pod budowę szkoły i cały plac za darmo oddał Jastrzębowski Józef, mieszkaniec Nowej Wsi Dmochy.

Wkrótce w szkole uczyło już dwóch nauczycieli: Przerwa Eugenia- kierownik, i Jakubowicz Włodzimierz, a w kolejnych latach: Wypych Barbara, Najman Genowefa- kierownik, Tyszkowski Ludwik, Zakrzewski Konrad- kierownik, Zakrzewska Irena. Do klasy siódmej dzieci uczęszczały do szkoły w Janowcu Kościelnym. W 1956 roku pracę rozpoczęło już trzech nauczycieli: Zakrzewski Konrad- kierownik, Zakrzewska Irena i Kotakowski Józef Henryk, a szkoła po raz pierwszy wypuściła pełnych absolwentów siedmioklasowej szkoły podstawowej. Kolejne lata przyczyniają się do jej wzrostu organizacyjnego z trzech do czterech, a nawet sześciu nauczycieli, z siedmiu do ośmiu klas w 1966 r.

Dzień 7 listopada 1987 roku zapisał się szczególnie w kartach historii szkoły- tego dnia nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły po jej kapitalnym remoncie i odbudowie. Zawdzięczać to mogliśmy: zaangażowaniu dyrektora szkoły Sylwestra Kotakowskiego, nauczycielom, rodzicom, Inspektorowi Oświaty i Wychowania w Janowcu Kościelnym Krzysztofowi Margolowi, władzom Gminy Janowiec Kościelny oraz darczyńcom zakładów pracy z terenu powiatu Nidzica. Wraz z rozwojem kraju i pędem do nauki, obręb szkoły zaczął wyludniać się, co raz mniej uczniów przybywało do klas. 23 czerwca 1992 roku połączona zostaje

ostatnia klasa ósma tej szkoły, a stopień organizacyjny szkoły zmniejsza się od nowego roku szkolnego do czterech klas z klasą zerową. Proces nauczania w szkole przebiega z trzema nauczycielami, a szkoła staje się Filią Szkoły w Janowcu Kościelnym, która funkcjonuje do 1995 roku. Zgodnie z decyzją władz Gminy Janowiec Kościelny Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi Dmochy w 1995 roku zostaje zlikwidowana.

Od nowego roku szkolnego 1995/1996 uczniowie uczęszczają do Szkoły Podstawowej w Janowcu Kościelnym. Budynek szkoły z czasem zostaje sprzedany.



W 1938 r. szkoła otrzymała sztandar, podobnie jak 26 innych szkół w kraju.

W delegacji uczestniczył ówczesny nauczyciel Hieronim Umiński.

Szkoła Podstawowa w Janowcu Kościelnym

Budowę szkoły w Janowcu Kościelnym rozpoczęto w 1929 roku. Pierwszym jej kierownikiem został Pan Czesław Marchlewski. Mury szkoły stanęły w 1930 roku i ten etap budowy pozwolił, że od września tegoż roku w dwóch dolnych salach rozpoczęły się zajęcia szkolne. Pozostałe sale oddawano do użytku stopniowo. Budowę ukończono dopiero w 1934 roku.

17 maja 1934 roku odbył się akt poświęcenia budynku. Szkoła w Janowcu

Kościelnym była pierwszą, pełną 7 - klasową szkołą powszechną na terenie dawnej



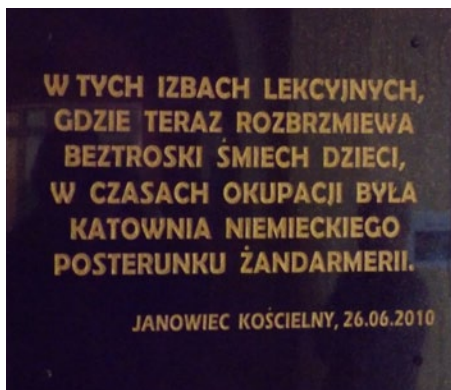
gminy Szczepkowo Borowe. Począwszy od klasy 5 uczęszczali do niej dzieci z innych, niepełnych okolicznych szkół powszechnych. Klasy 6 i 7 były dowolnie łączone. Ponieważ szkoła znajdowała się w strefie przygranicznej (do dawnej granicy było zaledwie 1,5 kilometra) opiekę nad nią sprawowała Modlińska jednostka wojskowa.

Od września 1934 do czerwca 1938 roku funkcję kierownika szkoły sprawował Stefan Kraśnicki, a po jego wyjeździe Kazimierz Kajkowski, który pracował w szkole do wybuchu II wojny światowej. Od września 1939 roku szkoła zmieniła swój charakter. Niemcy, którzy już w pierwszych godzinach wojny zajęli Janowiec, ulokowali w budynku szkolnym siedzibę żandarmerii. Od tej pory mury szkolne stały się miejscem kaźni i straszyły swoim widokiem. Wiele osób stawiającym opór Niemcom zamykano w szkole. Często byli to uczniowie tej

szkoły, stając się ofiarami bestialskiego postępowania żandarmów niemieckich. Dziś pamięć ofiar uczczono pamiątkową tablicą, znajdującą się w budynku szkoły. Po zakończeniu wojny szkoła ponownie wznowiła swoją działalność. Źródła historyczne niewiele mówią o pierwszych piętnastu latach powojennych. W pamięci ludzkiej zachowały się jednak takie nazwiska powojennych kierowników szkoły jak: Kraśnicki, Szypulski czy też pełniący funkcje kierownika szkoły w końcu lata pięćdziesiątych - Scholastyka Szczepkowska, która mieszkała i pracowała w szkole. Nauczyciel patriotą, szczególnie umiłowała sobie naszą ziemię, poświęcając jej swoje opowiadanie „Skąd nasz ród”.

W roku szkolnym 1960/1961 w szkole zaszły poważne zmiany. W okresie wakacji przeprowadzono kapitalny remont budynku. Od 1 września nastąpiła zmiana kierownictwa szkoły. Funkcja ta powierzona została Lucjanowi Chmielewskiemu. Do szkoły uczęszczało wówczas 208 uczniów. Oprócz szkoły dziennej funkcjonowała tu Szkoła Przysposobienia Rolniczego oraz szkoła wieczorowa dla pracujących. Zajęcia trwały od 8 do 22. Od 1966 roku w wyniku reformy szkolnej wprowadzona została do szkoły klasa ósma.

W roku szkolnym 1974/ 75 w szkole było 10 oddziałów, a tylko 5 izb. Zajęcia odbywały się więc na dwie zmiany i kończyły się o godzinie 17.10. W marcu 1975 roku na wniosek dyrekcji szkoły Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Janowcu została opiekunem tutejszej szkoły. W ramach tej opieki świadczyła pomoc materialną, techniczną i usługową.



Ilustracja 8: Tablica pamiątkowa znajdująca się w Szkole Podstawowej w Janowcu Kościelnym.

Pod koniec lat osiemdziesiątych funkcje kierownicze w szkole sprawowały Panie Maria Radzymińska i Krystyna Jastrzębowska, a we wrześniu 1990 dyrektorem szkoły została Pani Barbara Wrzeszczyńska.

W niewielu szkołach można się było uczyć języka obcego innego niż rosyjski. W janowieckiej szkole Pani Halina Kaczorowska uczyła na dodatkowych zajęciach języka niemieckiego. Na historii można było się dowiedzieć, mimo przeszkód politycznych o pakcie Ribbentrop-Mołotow, a na religii w kościelnej salce o Katyniu...

Od roku 1992/93 – dyrektorem szkoły została Pani Danuta Szemplińska. Oddano do użytku sale szkolne w tzw. Domu Strażaka. Uczyły się tam klasy 0 – III. Zlokalizowano tam również bibliotekę szkolną. W czasie wakacji w szkole założone zostało centralne ogrzewanie. Pomimo trudnych warunków lokalowych kontakt i praca z dziećmi sprawiała, że nauczyciele cierpliwie oczekiwali na polepszenie warunków pracy.

W 1994 roku dzięki pozyskaniu funduszy z Europejskiej Fundacji Rozwoju Wsi i Rolnictwa budynek szkoły został odnowiony. 4 października 1994 roku w 60 rocznicę rocznicy otwarcia szkoły odwiedził ja



ksiądz biskup Roman Marcinkowski, który spotkał się z nauczycielami i uczniami.

1 września 1999 r. to istotna data dla szkoły - w wyniku reform oświaty w Janowcu Kościelnym rozpoczął działalność Zespół Szkół, a w skład którego weszła istniejąca szkoła podstawowa oraz nowo utworzone gimnazjum. Funkcja dyrektora powierzona została Pani Ewie Lisek. Przez pierwsze dwa lata, gimnazjum – jedyna tego typu szkoła w gminie, funkcjonowało w Domu Strażaka.

W miarę jednak napływu kolejnych roczników uczniów koniecznym stała się nie tylko zmiana lokalizacji szkoły tj. przeniesienie do budynku szkoły podstawowej, ale również rozbudowa szkoły. Władze samorządowe pod kierunkiem ówczesnego Wójta Mirosława Piotrkowskiego zdecydowały o budowie nowego budynku gimnazjum. Prace ziemne rozpoczęły się w październiku 2000 roku.

Trudna sytuacja finansowa gminy uniemożliwiała szybkie zakończenie szkoły. Jednak staraniom kolejnych władz samorządowych pod kierunkiem Wójta Pani Danuty Puchalskiej budynek gimnazjum został ukończony i od 12 czerwca 2006 roku młodzież z gminy Janowiec Kościelny może się uczyć nie tylko w przestronnych, ale również w doskonale wyposażonych izbach lekcyjnych.

Jest to czas realizacji różnorodnych projektów edukacyjnych, które umożliwiają uczniom rozwijanie swoich zainteresowań, doskonalenie umiejętności oraz wzbogacanie swojej wiedzy.

Podczas uroczystości otwarcia nowego budynku gimnazjum Zespołowi Szkół w Janowcu Kościelnym nadane zostało imię Jana Pawła II oraz przekazano sztandar ufundowany przez społeczność lokalną. Z dniem 01 września 2017 roku w wyniku reformy oświaty, Zespół Szkół przekształcono w ośmioletnią Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Janowcu Kościelnym. 23 października 2019 r. odbyła się uroczystość nadania szkole nowego sztandaru.

Szkoła Podstawowa im. Zawiszy Czarnego w Waśniewie-Grabowie

Nauka w Waśniewie, tak jak w wielu innych wioskach Polski przedwojennej, odbywała się w domach prywatnych. Według relacji mieszkańców zorganizowane nauczanie zaczęło funkcjonować w 1930 roku w domu państwa Majewskich, a potem u państwa Duchna. W okolicznych wsiach, także w domach prywatnych znajdowały się małe jedno- lub dwuklasowe szkoły.

W 1935 roku powstała inicjatywa budowy szkoły. Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego Wiktor Ambroziewicz, zainteresował się szkołami na pograniczu.

Objechał teren. Nie podobały mu się drewniane szkoły, mieszczące się niejednokrotnie w mieszkaniach prywatnych. Władze szkolne przystąpiły do budowy okazałych szkół murowanych. Dzięki staraniom nauczycieli i pomocy władz terenowych, Inspektorat szkolny w Ciechanowie zatwierdził projekt budowy szkoły w Waśniewie.



Były dziedzic p. Krajewski ofiarował 1ha ziemi na plac szkolny. Prace budowlane rozpoczęto w 1936 r. Wraz z utworzeniem szkoły nadano jej imię Zawiszy Czarnego. Imiona nadawane nowo powstającym szkołom z terenu Pogranicza nawiązywały do zasłużonych i walecznych Polaków, oddanych swojej Ojczyźnie. Projekt, jak na ówczesne czasy był funkcjonalny, ciekawy, nawiązujący do szlacheckich dworów.

Mieściło się w nim mieszkanie dla kierownika oraz pokój z kuchnią dla nauczyciela, ponadto pięć izb lekcyjnych oraz kancelaria. Sale lekcyjne były bardzo dobrze doświetlone, gdyż posiadały duże okna. Na szczególną uwagę zasługuje arkadowe wejście do budynku wykończone z dwóch stron tukiem.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, budowa została przerwana. W okresie okupacji hitlerowskiej budynek szkolny przeznaczono na magazyn zbożowy, a dla dzieci z Waśniewa i Krusza zorganizowane było tajne nauczanie, które prowadził pan Jerzy Borzuchowski. Po wyzwoleniu przystąpiono do wykończenia budynku. Nauka nadal odbywała się w domach prywatnych. Sukcesywnie oddawano do użytku kolejne sale lekcyjne, zajęcia w budynku szkolnym rozpoczęto w 1950 roku. Wydział Oświaty w Mławie ustalił obwód szkolny: Bukowiec, Gwoździe, Krusze, Kownatki, Kukietki, Pawetki, Sołdany, Waśniewo-Grabowo, Zaborowo, Szczepkowo-Zalesie. W latach siedemdziesiątych zostało odebrane szkole imię Zawiszy Czarnego.

W 1985 roku rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego. Brak środków finansowych spowodował, że prace trwały 12 lat. W 1997 roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowego budynku, w którym obecnie odbywają się zajęcia, natomiast stara część została wyłączona z użytku.

Jednocześnie z oddaniem nowego budynku przywrócono szkole imię Zawiszy Czarnego. Szkoła otrzymała także sztandar ufundowany przez społeczność.

Siedemdziesięciolecie swego istnienia Szkoła obchodziła 6 czerwca 2007 roku. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz samorządowych, a wśród nich Wójt Gminy Danuta Puchalska oraz Mirosław Piotrkowski (Wójt Gminy



w latach 1994-2002 – okres ukończenia budowy nowej części szkoły). Wśród władz oświatowych nie zabrakło przedstawiciela Kuratorium Oświaty w Olsztynie Pani Dyrektor Barbary Antczak.

Swoją obecnością zaszczylicili dawni dyrektorzy i nauczyciele szkół, absolwenci, uczniowie i ich rodzice.

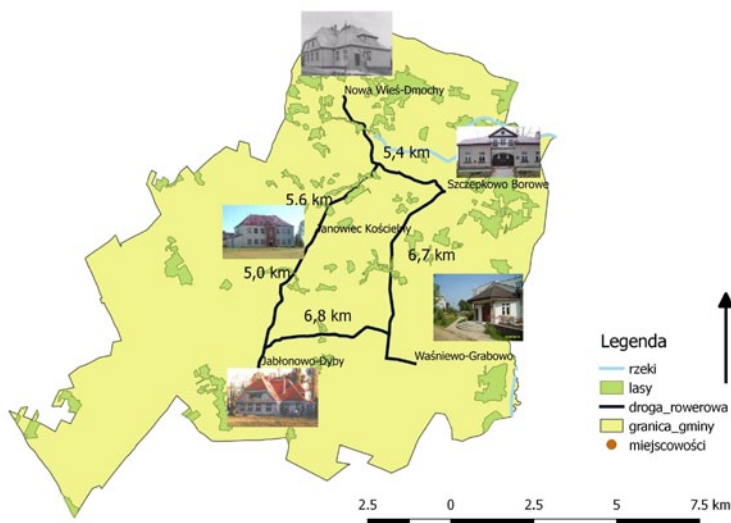
Szkoła poprzez wiele lat kształci młode pokolenie - od wielu lat propaguje dbałość o środowisko, a za swoje działania ekologiczne została uhonorowana Certyfikatem Kuratora Oświaty „Szkoła Przyjazna Środowisku”. Za krzewienie idei zdrowego stylu życia otrzymała kolejny Certyfikat „Szkoła Promująca Zdrowie”. Szkoła przystępuje do kolejnych projektów - ważnym był udział w projekcie Katyń - ocalić od zapomnienia.

Na terenie naszej Szkoły w 2010 roku posadzony został dąb poświęcony oficerowi, który zginął w Katyniu.

Z dniem 1 września 2017 roku w wyniku reformy oświaty, Szkołę przekształcono w ośmioletnią Szkołę Podstawową im. Zawiszy Czarnego w Waśniewie-Grabowie.



Szlak Szkół Dawnego Pogranicza



**Waśniewo-Grabowo – Szczepkowo Borowe – Nowa Wieś Dmochy
– Janowiec Kościelny – Jabłonowo-Dyby – Waśniewo-Grabowo.**
Długość – około 29 kilometrów

„Z Rejestru miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich dokonanych na ziemiach polskich w latach 1939-1945”

Tekst opracowania Elżbiety Kobierskiej-Motas- nieżyjącej członkini Towarzystwa Ziemi Nidzickiej³.

Jedną z poważniejszych prac, jaką podjęta w latach 70-tych była Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (przemianowana następnie na Główną Komisję Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu-Instytut Pamięci Narodowej) była próba opracowania „Rejestru miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich dokonanych na ziemiach polskich w latach 1939-1945”. Opracowanie nie uwzględniło żołnierzy i osób poległych lub zmarłych w wyniku działań wojennych, a także

zbrodni popełnionych w obozach niemieckich, ośrodkach zagłady, gettach i więzieniach. Tomik rejestru, dotyczący byłego województwa olsztyńskiego, zweryfikowany przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie, ukazał się w Warszawie w 1981 roku (do użytku wewnętrznego).

Zapis każdego ustalonego faktu zbrodni uwzględniał: miejsce egzekucji, datę, zwięzły opis faktu, nazwiska ofiar, miejsce pogrzebania zwłok, ewentualne dane o ekshumacji oraz informacje o upamiętnieniu miejsca egzekucji. Każdy zapis został zaopatrzony w informację o wykorzystanych źródłach. W „Rejestrze” olsztyńskim odnotowano 14 zapisów dotyczących powiatu nidzickiego:

1. Bartki, gm. Kozłowo. 1944. Żołnierze Wehrmachtu zastrzelili Edwarda Waszkiewicza ze Stawogóry Starej, zbiegłego z robót przymusowych. Zwłoki ofiary pogrzebano i pochowano na cmentarzu w Szydłowie.
2. Giewarty, gm. Janowo. 24.03.1943 r. Żandarmi zastrzelili Polaka Stanisława Jaworskiego, ur. 20.09.1896 r., byłego komendanta Policji w Janowcu.
3. Janowiec Kościelny. 17.12.1942 r. Żandarmi rozstrzelali chorego psychicznie rolnika ze wsi Smolany - Władysława Szemplińskiego, urodzonego 13.03.1896 r. Zwłoki pochowano na cmentarzu parafialnym w Janowcu.
4. Janowiec Kościelny. 1943 - 1944. Na terenie gminy Janowiec Kościelny (w miejscowościach: Trząski, Sołdany i Janowiec) żandarmi rozstrzelali 7 mężczyzn - Rosjan, ujętych po ucieczce z obozu jenieckiego.



Ilustracja 9: Tablica w hołdzie żołnierzom AK oraz partyzantom z oddziału „Wiktora” w Szczepkowie Borowym.

³ <http://heidenburg-nibork-nidzica.blogspot.com>

5. Janowo. 1940 r. Przyszosie do Mławy rozstrzelano 2 Polaków czasie przekraczania granicy z Prus Wschodnich.
6. Janowo, majątek Dębe Wielkie, wiosna 1942 r. Żandarm z Janowca Kościelnego zastrzelił podejrzanego o przynależność do partyzantki Józefa Prejsa, urodzonego 7.04.1912 r. z Dzierzgowa. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu w Dzierzgowie. Po ekshumacji pochowano go na tym samym cmentarzu.
7. Szczepkowo- Skrody, gm. Janowiec Kościelny. 6.12.1942 r. żandarmi rozstrzelali Wiktora Szemplińskiego, urodzonego 13.04.1916 r., rolnika.
8. Szczepkowo- Skrody, gm. Janowiec Kościelny. 13.07.1943 r. żandarmi rozstrzelali Aleksandra Szczepkowskiego, urodzonego 28.02.1915 r. mieszkańca Skrod.
9. Szczepkowo- Sołdany, gm. Janowiec Kościelny. 6.04.1943 r. żandarmi rozstrzelali za nielegalny ubój Polaka Stanisława Smolińskiego, urodzonego 17.07.1903 r. Zwłoki pochowano na cmentarzu w Janowcu.
10. Szczepkowo- Sołdany, gm. Janowiec Kościelny. 07.1943 r. żandarmi zastrzelili 2 jeńców radzieckich. Zwłoki pochowano na cmentarzu w Janowcu Kościelnym.
11. Szczepkowo- Zalesie, gm. Janowiec Kościelny. 30.08.1943 r. żandarm niemiecki zastrzelił Mariana Rudzińskiego, urodzonego 8.12.1914 r., zamieszkałego w Szczepkowie, w odwecie za działalność w ruchu oporu jego brata Stefana.
12. Szemplino Wielkie, gm. Janowo. 12.08.1943 r. żandarmi rozstrzelali Polaka Antoniego Moszczyńskiego, urodzonego 18.06.1920 r., zamieszkałego w Szemplinie. Ofiarę egzekucji pochowano na cmentarzu parafialnym w Grzepsku.
13. Szerokopaś, gm. Nidzica. 1939-1944. Niemcy zastrzelili jeńca polskiego za ucieczkę z obozu. Brak bliższych danych.
14. Trząski, gm. Janowiec Kościelny. 09.1943 r. Funkcjonariusz żandarmerii zastrzelił podczas oblavy radzieckiego jeńca wojennego. Ciało ofiary pochowano na cmentarzu w Janowcu Kościelnym.



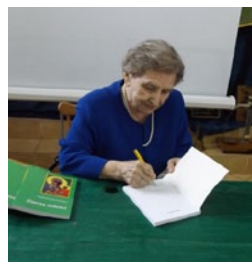
Ilustracja 10: Tablica Pamięci Poległych i Zamordowanych w latach 1939-1945 znajdująca się przed Szkołą Podstawową w Janowcu Kościelnym.



Ilustracja 11: Tablica znajdująca się na Figurze Matki Bożej przez Kościołem pw. Przemienienia Pańskiego w Janowcu Kościelnym.

BARBARA KRAJEWSKA – LOKALNY DOROBK POETYCKI

Początki pisarstwa Barbary Krajewskiej sięgają czasów II wojny światowej i związane są z zapisywaniem wierszowanych „opowieści” upamiętniających tragiczne wydarzenia okupacyjne. Poetka dokumentowała wtedy martyrologię Polaków i okrucieństwo faszystów niemieckich. Debiutowała na początku lat 60. XX wieku w „Głosie Olsztyńskim”. Swoje utwory drukowała później w wielu gazetach i czasopismach. W 1946r. Barbara Chmielewska wyszła za mąż za Ildefonsa Krajewskiego. Zamieszkiwała we wsi Iwany, gdzie prowadziła wraz z mężem gospodarstwo rolne.



Rangę pisarstwa i dorobek Barbary Krajewskiej poświadczają tomiki indywidualne. Dotychczas ukazało się ich jedenaście, a ostatni wydano w 2018 roku. Utwory laureatki doceniano podczas wielu konkursów poetyckich, także tych o zasięgu ogólnopolskim. Niejednokrotnie triumfowała podczas Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Pocka – II nagroda w 1992 roku, III nagroda w latach 1993, 1996, 1998, 1999, 2008, 2009 oraz wyróżnienia w latach 1994, 2000, 2002, 2003. Barbara Krajewska była również wielokrotną laureatką Konkursu Poetyckiego „O Laur Opina”. Zdobyła także wyróżnienie podczas Konkursu „Szukamy talentów wsi” (1992) oraz I nagrodę (1995) i wyróżnienie specjalne (1996) w Wojewódzkim Konkursie Literackim w Ciechanowie. Barbara Krajewska w dziedzinie „Literatura ludowa” otrzymała od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nagrodę im. Oskara Kolberga. Ponadto otrzymała „Złote Pióro” oraz liczne nagrody i wyróżnienia.

Wiersze z tomików Barbary Krajewskiej:

Ojczyzno moja!

*Kocham swój kraj
ojczysty miłością Boga
który tysiącem ciepłych
promieni mnie ogrzewa
tysiącem kropli rosy
chłodzi moje skronie
tysiącem soczystych
owoców mnie karmi
na tysiącach skrzydeł
mnie unosi
Boże - Twe nakazy
są nakazami miłości
bo źródłem miłości
jesteś Boże zawsze Tyś*

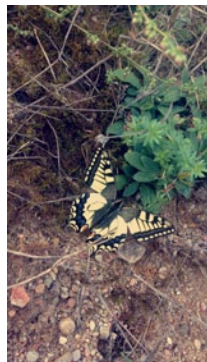
Cóż wart Polak?

*Cóż warta ziemia jałowa
co zamiast chleba rodzić
w chwasty się ubiera
Cóż wart przyjaciel
który z ciebie szydzi
Cóż warta grusza
z suchym korzeniem
co nie rodzi owoców
i nie daje cienia
Cóż warta rzeka bez wody
co nie ugasi pragnienia
sarny ni bydła nie napoi
Cóż wart Polak
co się o swoją ojczyznę nie troszczy-
jest współnikiem zła
wiedzie ją do zguby*

Mój dom

Kocham mój dom rodzinny
co stoi od zarania
krzepiony polską mową
i znakiem krzyża
na bochenku chleba
W moim domu bogatym
pracą i mądrością
jesteśmy szczęśliwi
jaskółki nam wdzięcznie śpiewają
drzewa z radością
kłonią się nam głowami

Mój dom oczami okien patrzy
na sędziwy dąb
co był świadkiem
upadków i wzlotów
naszej drogiej Ojczyzny
i konarami swymi opowiada
o wielkiej radości
z odzyskania upragnionej
Niepodległości
najmilszej Matki Polski



Prezentacja twórczości w formie wywiadu z autorką- na pytania odpowiedzi znaleziono w książce „Ziarna miłości”. (XVI Seminarium Historyczne 2016 r.)

Skąd u Pani wynika potrzeba pisania?

„Fraszki moje ukochane, wchodźcie w mą duszę; serce was dyktuje, a ja pisać muszę”

Pani Barbara bacznie obserwuje wciąż zmieniającą się rzeczywistość, w swej książce jest komentatorem wielu wydarzeń w Polsce i najbliższej okolicy.

Na pytanie jaka powinna być Polska Pani Basia odpowiada, udzielając jednocześnie rady:

„Polska powinna być piękna, silna i bogata. Trzeba o nią dbać, a nie czynić wspak”

Na filozoficzne pytanie „Po co żyjemy” Pani Basia odpowiada:

„Po to żyjemy na świecie i po to się trudzimy, by być wiernymi Bogu, Polsce i w zgodzie żyć z bliźnimi”

Nieraz mówimy, że ktoś jest biedny albo bogaty. Kto według Pani Barbary jest biedny?

„Biedny jest ten człowiek, który brzydotę i przemoc w swojej duszy ma- nawet w pięknie i dobru widzi bezmiar zła”.

Jakąś receptę poprosimy na samotność, smutek

„Gdy jesteś samotny, gdy smutno Ci i źle, Spójrz na obraz święty i powiedz –Boże Kocham Cię”. albo tak:

„Kiedy żyć ci ciężko, smutno Ci i źle- oddaj czarne myśli, Bogu oddaj się”

Na czym polega mądrość człowieka?

„Umacniać się w dobrym, wyrzekać się zła- na tym polega mądrość człowieka”.

Czym według Pani jest wolność?

„Wolność to świętość dana nam przez Boga, mamy jej strzec jak żrenicy oka”

W książce Pani Barbara najczęściej uwagi poświęca miłości- miłości do Boga, Ojczyzny i bliźniego. W kilku słowach zamieściła takie oto ponadczasowe przesłanie:

„Kochać kraj swych przodków, Boga i bliźniego to święty obowiązek Polaka każdego”.

Działalność naukowa Profesora Ryszarda Juskiewicza

**„Mam szacunek do ludzi, którzy potrafią coś zrobić dla Polski i dla niej cierpieć.
Tego nauczyła mnie historia” - prof. Ryszard Juskiewicz**

Profesor Ryszard Juskiewicz urodził się 1 stycznia 1928 w Janowie, dorastał w miejscowości Szczepkowo- Skrody. Od roku 1941 mieszkał w Mławie. Ryszard Juskiewicz jest autorem i współautorem ponad 30 książek i około 600 artykułów, recenzji a także biogramów o treści historycznej. Był prorektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie i w Mławie. Współorganizator i inicjator powstania Instytutu Filologiczno – Historycznego w Mławie.

W roku 1980 wydał książkę „Gmina Szczepkowo Borowe w latach 1939 – 1945”. Książka przedstawia historie miejsc, które są bliskie mieszkańcom gminy jak i profesorowi. Był stałym uczestnikiem i aktywnym wykładowcą na seminariach historycznych gdzie przekazywał bezcenne informacje o Pobożu i jego mieszkańcach. Nie sposób wymienić wszystkich jego zasług... wybitny człowiek. Profesor Ryszard Juskiewicz zmarł 15 lutego 2019 roku. Był wspaniałym, inteligentnym człowiekiem o wielkim sercu. Jego ogromna wiedza, serdeczność, otwartość wobec innych oraz zaangażowanie w odkrywaniu historii naszego regionu uczyniły z niego osobę lubianą i szanowaną.

Podczas XIX Seminarium Historycznego w 2019 roku w parku „Pobożańskim” w Janowcu Kościelnym została odstonięta tablica pamiątkowa poświęcona prof. Juskiewiczowi. Pamiątkową tabliczkę zamieszczono również w Szkole Podstawowej w Waśniewie-Grabowie.



Ilustracja 12: prof. Juskiewicz podczas XIV Seminarium Historycznego.



Ilustracja 14: XIX Seminarium Historyczne - odstonięto tablicę pamiątkową prof. Juskiewicza w Janowcu Kościelnym.



Ilustracja 13: XIX Seminarium Historyczne - Ewa Juskiewicz - wdowa po profesorze Juskiewicz - odstonia tablicę w Szkole Podstawowej w Waśniewie-Grabowie

WARTO ZOBACZYĆ

Izba Pamięci i Tradycji Poboża w Janowcu Kościelnym

W czerwcu 2014 roku w pomieszczeniach świetlicy wiejskiej powstała Izba Pamięci i Tradycji Poboża. Stowarzyszenie Ziemi Janowieckiej otrzymało na ten cel grant z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej w ramach projektu „Razem możemy więcej”. Dzięki współpracy samorządu oraz lokalnej grupy pasjonatów historii, a przede wszystkim pomocy i zaangażowaniu mieszkańców zgromadzono liczne eksponaty, pamiątki kultury materialnej oraz historii ziem gminy Janowiec.



Izby lekcyjne w Szkole Podstawowej w Waśniewie-Grabowie

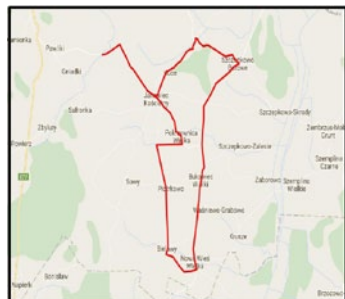
W budynku Szkoły Podstawowej w Waśniewie-Grabowie funkcjonuje mini muzeum szkolne, w którym można obejrzeć pamiątki, meble, narzędzia, a także stare fotografie i dokumenty. Stworzony tam nastrój jest niepowtarzalny, a muzeum (izby lekcyjne, korytarze) oddaje charakter dawnych lat. Ideą stworzenia tego miejsca było szerzenie wiedzy i ocalenie od zapomnienia bezcennych dóbr-wspomnień, pamiątek, architektury przeszłości.



Szlak Pobożańskich Kurhanów

Kurhany to miejsca pochówków, wały podłużne znajdujące się pod ziemią. W miejscach tych występują przedmioty czyli zabytki archeologiczne: narzędzia krzemienne, naczynia ceramiczne, broń, narzędzia z metalu, kości i rogu. Ślady osadnictwa starożytnego, nowożytnego, wczesnośredniowiecznego, jakimi są kurhany znajdują się na terenie całej gminy Janowiec Kościelny. Szlak Pobożańskich Kurhanów jest to szlak o średnim stopniu trudności jego długość wynosi ok. 25 km.

Trasa: Zabłocie Kanigowskie- Janowiec Kościelny- Pokrzywnica Wielka- Bielawy- Nowa Wieś Wielka- Bukowiec Wielki- Szczepkowo Borowe- Janowiec Kościelny.



Architektura sakralna Poboża

Figurki i krzyże przydrożne znajdują się na terenie całej Gminy Janowiec Kościelny. Można je spotkać w różnych miejscach wsi np.: przy domach, przy drogach i skrzyżowaniach. Charakteryzują się szerokim zakresem lokalnych rozwiązań ciesielskich, rzeźbiarskich czy kamieniarskich. Każda z nich to świadectwo dziedzictwa religijnego, historycznego i kulturowego. Fundowane były z różnych przyczyn – jako pamiątka wydarzeń historycznych lub w intencji modlitewnej. Każda figura czy krzyż ma swoją historię i tajemnicę.

Zamieszczono wybrane fotografie zebrane w ramach realizacji projektu „Rowerem wokół zabytków dla Niepodległej Architektura sakralna Poboża - figurki i krzyże przydrożne Gminy Janowiec Kościelny” realizowanego przez grupę nieformalną „Pobożanie dla małej Ojczyzny-Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Zawiszy Czarnego.



Ilustracja 15: Figurka przy Kościele pw. Przemienienia Pańskiego



Ilustracja 16: Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Janowcu Kościelnym- 1912 rok



TRADYCJE WIEJSKIE NA PRZYKŁADZIE ŚWIĘTA PIECZONEGO ZIEMNIAKA

Gmina Janowiec Kościelny była zagłębiem produkcji ziemniaka, zarówno jadalnego jak i przemysłowego. Święto Pieczonego Ziemniaka stało się lokalną tradycją. Społeczeństwo gminy Janowiec Kościelny z dumą pielęgnuje swoją pobożną tożsamość, wprowadzając jednocześnie nowe sposoby integracji. Tradycje są jednym z istotnych elementów aktywności lokalnej, a tutejsze obyczaje zespalają mieszkańców budując między nimi więź.

Głównym celem wydarzenia jest uhonorowanie rolników za poświęcony trud i ciężką pracę. Większość społeczności to rolnicy, którzy z pokolenia na pokolenie prowadzą gospodarstwa rolne. Traktują tę ciężką pracę nie tylko jako sposób na życie, ale również jako tradycję rodzinną, ukształtowaną przez wiele lat umiłowania do ziemi, na której dawniej pracowali ich przodkowie. W trakcie uroczystego święta prezentują swoje osiągnięcia i dorobek całorocznej pracy, a także ukazują wieś jako miejsce szczególnej integracji. Przygotowanie stoiska sołeckiego, czy wieńca dożynkowego to efekt współpracy mieszkańców. Podczas wydarzenia Gmina gości największą liczbę turystów.



SEMINARIUM HISTORYCZNE RODOWÓD-TOŻSAMOŚĆ-TRADYCJE



W gminie Janowiec Kościelny Seminarium Historyczne są organizowane od 2000 roku. Inicjatywa organizowania historycznych konferencji zrodziła się na drodze kształtowania się i kultywowania historii na naszym terenie. Inspiracją do badań historii pobożańskiej i do organizowania Seminarium Historycznych była publikacja długoletniej nauczycielki Scholastyki Szczepkowskiej – miłośniczki Poboża. Seminarium wzbudza zainteresowanie zarówno mieszkańców naszej gminy, gości z ościennych gmin jak i ludzi z Polski którzy interesują się daną tematyką. Spotkania uświadamiają jak ważna jest dla lokalnej społeczności tożsamość, tradycje, region, walory turystyczne, środowisko, dziedzictwo historyczne... miejsce dla którego i w którym żyją, a także znajomość



historii oraz działania na rzecz identyfikowania się z historią swojej „małej ojczyzny”. Seminarium historyczne rozwijają, wzmacniają poczucie przynależności do pobożańskiej rodziny, motywują do działań mających na celu rozpowszechnianie wiedzy o regionie.

FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ



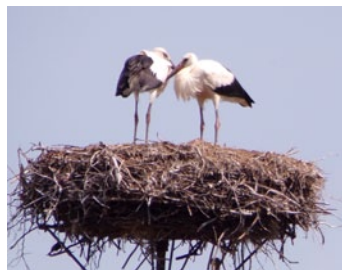
„Jeśli kto miłuje, ten śpiewa...” - św. Augustyn

Pierwszy Festiwal Piosenki Religijnej w Janowcu Kościelnym miał miejsce w 2012 roku. Głównym celem festiwalu jest popularyzacja piosenki religijnej stanowiącej dziedzictwo narodowe, promowanie wartości kulturowych, rozwijanie uzdolnień muzycznych, wyrażanie uczuć, myśli poprzez słowa i dźwięk. Każdy taki festiwal jest pełen radości i niesamowitych emocji. Z roku na rok przybywa wykonawców, którzy z przyjemnością biorą udział w festiwalu. Zachęcamy do uczestnictwa w tym wyjątkowym wydarzeniu. Modlitwa przez śpiew jednoczy, buduje, daje nadzieję... pozwala wyrazić swoją wiarę, radość i uwielbienie.



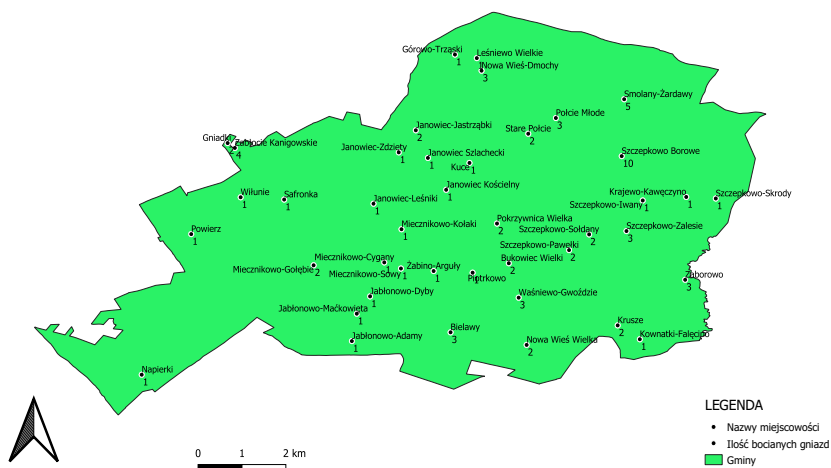
SZLAK BOCIANICH GNIAZD

W Polsce bociany zakładają gniazda głównie na słupach elektroenergetycznych, budynkach, drzewach, rzadziej na kominach i innych wysokich, stabilnych obiektach. Lokalizują je najchętniej na wysokości 10–20 m nad ziemią, w pobliżu zasobnych w pokarm żerowisk. Bocian z powodzeniem mógłby być symbolem naszego kraju – co czwarty bocian świata gniazduje w Polsce. W Szkole Podstawowej w Waśniewie-Grabowie w ramach projektu „Szlakiem bocianich gniazd” policzono bocianie gniazda w Gminie Janowiec Kościelny. Naliczono ich aż 80, a zdecydowanym liderem pod względem ilości bocianich gniazd jest miejscowość Szczepkowo Borowe, gdzie naliczono ich 10. Na drugim miejscu znajdują się Smolany-Żardawy z 5 bocianimi gniazdami.



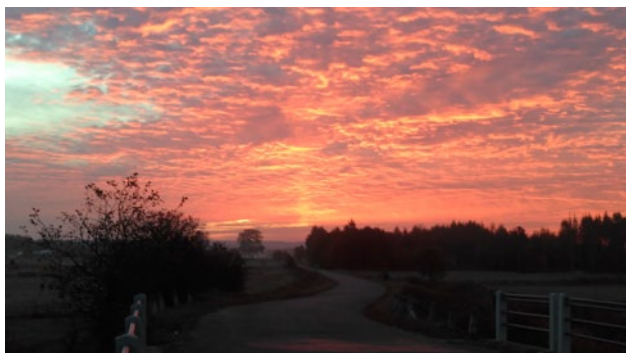
Istnieje wiele mitów związanych z bocianami. Jednym z powszechnych wierzeń jest pewność, że tam gdzie się gnieździ bocian będzie się szczęśliwie działo, a w innej wersji jest to przekonanie, że bociany zakładają gniazda w gospodarstwach dobrych, uczciwych i porządnym ludzi. Oddaje to dobrze przysłowie „Szczęśliwy dom, gdzie boćki są”.

Gniazda bocianie w Gminie Janowiec Kościelny



Mapa przygotowana w ramach projektu „Szlakiem bocianich gniazd” –realizator Szkoła Podstawowa im. Zawiszy Czarnego w Waśniewie-Grabowie oraz Stowarzyszenie Kulturalno- Oświatowe BENE FIDE; 4.VI.-30.X.2019r.

WALORY PRZYRODNICZE



Gminę Janowiec Kościelny charakteryzuje wyjątkowo malowniczy krajobraz. Wschodnia część gminy od wsi Smolany po Krusze stanowi ostoję o randze krajowej dla wielu gatunków ptaków m.in.: cietrzew, rycyk, błotnik łąkowy i stawowy, orlik krzykliwy, żuraw, derkacz, trzmiełojad, bocian czarny i biały. W rejonie wsi Zaborowo, Szczepkowo-Skrody oraz Kuce żyją rodziny bobrów, które na bazie rzeki Orzyc oraz jej dopływów budują sobie żeremie. Wschodnia i północno-wschodnia część gminy stanowi swego rodzaju korytarz ekologiczny związany z doliną Orzycy włączony w granice Obszaru Chronionego Krajobrazu, który obejmuje znaczną część województwa warmińsko – mazurskiego.



Zdjęcia pochodzą z albumu „Piękna nasza Polska cała...- 100 najpiękniejszych zdjęć na 100-lecie Niepodległości”, stworzonego przez grupę nieformalną „Młodzi fotograficy janowieckiej ziemi” -Szkoła Podstawowa im. Zawiszy Czarnego w Waśniewie-Grabowie. Środki na realizację projektu zostały pozyskane w ramach Programu mikrodotacji Fundusz Inicjatyw Obywatelskich Warmia i Mazury Lokalnie III.

